

**Sygn. akt VI ACa 949/21**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 19 września 2022 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący – Sędzia Grzegorz Tyliński

Protokolant: Jan Zieliński

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. G. i A. G.

przeciwko (...) w W. prowadzącemu w Polsce działalność za pośrednictwem (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 października 2021 r., sygn. akt XXVIII C 820/21

1. zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

a) w punkcie czwartym, w ten sposób, że go uchyla;

b) w punkcie piątym, w ten sposób, że zasądza od (...) w W., prowadzącego w Polsce działalność za pośrednictwem (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz R. G. oraz A. G. odsetki ustawowe za opóźnienie od kwot wskazanych w punktach drugim i trzecim tego wyroku od dnia 5 listopada 2020 r. do dnia zapłaty;

2. oddala apelację pozwanego;

3. zasądza od (...) w W., prowadzącego w Polsce działalność za pośrednictwem (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz R. G. i A. G. kwoty po 4 550 (cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Początek formularza

**Sygn. akt VI ACa 949/21**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 października 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXVIII C 820/21 z powództwa R. G. i A. G. przeciwko (...) w W. prowadzącemu w Polsce działalność za pośrednictwem (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie: ustalił, że nie istnieje umowny stosunek prawny wynikający z zawartej w dniu 19.09.2007 r. pomiędzy R. G. i A. G. a (...) S.A. Spółką Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W. Umowy o Kredyt Hipoteczny nr (...) (pkt I); zasądził od (...) w W. prowadzącego w Polsce działalność za

pośrednictwem (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz R. G. kwoty: 1) 9 478,68 złotych, 2) 64 038,21 (...) (pkt II); zasądził od (...) w W. prowadzącego w Polsce działalność za pośrednictwem (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz A. G. kwoty: 1) 9 478,67 złotych, 2) 4 707,30 (...) (pkt III); ustalił, że (...) w W. prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. przysługuje prawo zatrzymania kwot zasądzonych w pkt II-III tego wyroku do czasu, dopóki R. G. i A. G. nie zaoferują pozwanemu zwrotu otrzymanego uprzednio świadczenia na podstawie opisanej w pkt I tego wyroku Umowy w kwocie 415 000 (czteryście piętnaście tysięcy) złotych albo nie zabezpieczą roszczenia o zwrot tej kwoty (pkt IV); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt V); zasądził od (...) w W. prowadzącemu w Polsce działalność za pośrednictwem (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. solidarnie na rzecz R. G. i A. G. kwotę 11 834 złote tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10 800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt VI).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 19.09.2007 r. powodowie oraz (...) SA Oddział w Polsce zawarli umowę kredytu nr (...). Pozwany bank udzielił powodom kredytu w kwocie 415 000 zł z przeznaczeniem na budowę doku systemem gospodarczym. Wyplata kredytu została zrealizowana poprzez przelew na rachunek powodów. Kredyt został wyplacony w czterech transzach:

- a) w dniu 08.10.2007 r. wyplacono kwote 100.000,00 PLN, stanowiacą rownowartość kwoty 45 601,71 (...) po kursie Banku 2,1929,
- b) w dniu 02.01.2008 r. wyplacono kwote 100.000,00 PLN, stanowiacą rownowartość kwoty 47 212,12 (...) po kursie Banku 2,1181,
- c) w dniu 14.04.2008 r. wyplacono kwote 150.000,00 PLN, stanowiacą rownowartość kwoty 71 790,94 (...) po kursie Banku 2,0894,
- d) w dniu 17.07.2008 r. wyplacono kwote 65.000,00 PLN, stanowiacą rownowartość kwoty 33 455,14 (...) po kursie Banku 1,9429.

Zgodnie z § 3 umowy kredyt oprocentowany zostal wedlug zmiennej stopy procentowej, która na dzien sporzadzenia umowy wynosila 3,87833 % w stosunku rocznym z zastrzezeniem postanowien Regulaminu w zakresie ustalania wysokosci oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalona zostala jako suma stopy referencyjnej (...) 3M ( (...)) oraz stalej marzy banku w wysokosci 1,10 punktow procentowych. Okres kredytowania zostal okreslony na 360 miesiacy. Prowizja od udzielonego kredytu wynosila 0,00 zł.

Podpisujac umowe powodowie wystepowali jako konsumenci. Umowa zostala zawarta za pomoca wzorców umownych stosowanych przez Bank udzielajacy kredytu. Kredyty byl indeksowany kursem (...). Wyplata miala nastapic w PLN po przeliczeniu na (...) wedlug kursu nie nizszego niz kurs kupna walut zgodnie z Tabelą Kursów obowiazujacą w momencie wyplaty srodków z kredytu. W przypadku zaś wyplaty kredytu w transzach obowiazyl kurs nie nizszy niz kurs kupna walut zgodnie z Tabelą Kursów obowiazujacą w momencie wyplaty poszczególnych transz kredytu. Pełna wysokosc kredytu w (...) miala zostac okreslona wedlug kursów walut stosowanych przy wyplacie poszczególnych transz (§ 7 ust. 4 Regulaminu)

W umowie, ani w regulaminie - nie ma zadnej wzmianki o sposobie ustalania kursów poszczególnych walut. Zgodnie z § 3 ust 3 umowy oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zaleznosci od zmiany stopy referencyjnej (...) 3M ( (...)). Szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokosci oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania znajdowaly się w Regulaminie.

Przy podpisaniu umowy powodowie podpisali ponownie oswiadczenia kredytobiorcy o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej oraz oswiadczenia o zapoznaniu z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej.

Od daty zawarcia umowy kurs (...) znacznie wzrósł (na datę zamknięcia rozprawy kurs średni NBP wynosił 4,2579 PLN), co spowodowało wzrost rat i salda zadłużenia.

W dniu 19 września 2011 r. we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, na podstawie art. 42e ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe wstąpił (...) S.A. Następnie z dniem 31 grudnia 2012 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. połączył się zgodnie z art. 124 ustawy Prawo bankowe oraz w trybie ustawy Kodeks spółek handlowych z (...) S.A. Wskutek niniejszego połączenia nastąpiło przeniesienie całego majątku (...) S.A. jako banku przejmowanego na rzecz (...) Bank (...) S.A. jako banku przejmującego.

Pismem z dnia 3 listopada 2020 roku z uwagi na nieważność łączącej strony umowy pełnomocnik powodów wezwał pozwanego do zaprzestania stosowania abuzywnych postanowień umownych oraz do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń w okresie od dnia 8 listopada 2007 roku do dnia 8 października 2020 roku w wysokości 347 562,46 zł w terminie 30 dni. Pozwany w piśmie z dnia 4 listopada 2020 roku odmówił zapłaty powołując się na ważność i prawidłowość umowy.

Wnioskując o udzielenie kredytu powodom zależało na otrzymaniu środków na budowę domu w złotych polskich. Powodom zaprezentowano wyłącznie ofertę kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (...), przedstawiając ten produkt jako preferencyjny, tańszy. Na potwierdzenie tych okoliczności zaprezentowano powodom porównanie wysokości przewidywanej wysokości rat kredytu zaciągniętego w złotych polskich (z wyższą ratą) i kredytu indeksowanego kursem waluty (...) (z niższą ratą).

Powodowie byli świadomi istnienia ryzyka kursowego związanego z indeksacją kredytu do waluty obcej (...) i akceptowali wzrost kursu waluty na poziomie 10 - 20%. Byli też utwierdzeni w przekonaniu, że mimo istnienia ryzyka – jest ono niewielkie z uwagi na stabilność tej waluty. Powodom nie przedstawiono symulacji spłaty kredytu uwzględniającej potencjalny wzrost kursu waluty (...) powyżej 20% i jego wpływ na wysokość poszczególnych rat, jak i wysokość salda zadłużenia, co uniemożliwiało powodom ustalenie poziomu rzeczywistego ryzyka związanego z indeksacją kredytu do waluty (...). Powodom nie zwrócono też uwagi na znaczące wahania kursu waluty (...) w przeszłości tj. w latach 2004 - 2005, gdy kurs (...) przekroczył wartość 3,12 zł (tj. 50% w stosunku do kursów średnich tej waluty obowiązujących w latach poprzednich).

Powodom nie zaoferowano i nie zaprezentowano też żadnego produktu finansowego, który by mógł zabezpieczyć im spłatę kredytu w przypadku znaczącego wzrostu kursu waluty (...). W odczuciu powodów nie było też takiej konieczności, skoro waluta (...) była przedstawiana jako stabilna.

W trakcie prezentacji produktu nie poinformowano powodów o tym, w jaki sposób Bank ustala kursy waluty (...) stosowane do przeliczania dokonywanych spłat.

Sąd I instancji zważył, że zgłoszone w pozwie żądania niemalże w całości zasługiwały na uwzględnienie wobec ustalenia, że potwierdziły się zarzuty strony powodowej dotyczące nieważności umowy kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa kredytu zawarta przez strony tego postępowania była nieważna z racji jej sprzeczności z ustawą. Ponadto do wniosku o nieważności umowy prowadzi również analiza jej postanowień pod kątem abuzywności.

Zdaniem Sądu I instancji strony zgodnie i jednoznacznie wskazały tylko niektóre elementy należnych sobie świadczeń, w szczególności: wypłacaną kwotę kredytu oraz sposób naliczania odsetek. Na stopę procentową miała się składać każdorazowo stopa referencyjna (...) 3M ( (...)) określana przez (...) Stowarzyszenie (...) (B. B.' (...)) oraz stała marża banku (§2 ust. 1 regulaminu). Tak określone stawki (...) były powszechnie dostępne, ogłaszane w prasie i Internecie, a są ustalane niezależnie od pozwanego banku. Odwołanie się do nich miało gwarantować dostosowanie stopy procentowej kredytu do aktualnych warunków rynkowych – przy zapewnieniu stałości zysku banku (a więc i w pewnym stopniu kosztu kredytu dla kredytobiorcy, tu: strony powodowej). Natomiast postanowienia klauzuli indeksacyjnej pozwalają bankowi na dowolną i nieograniczoną umową zmianę wysokości świadczenia należnego od

kredytobiorcy. Zgodnie z § 2 pkt. 2 regulaminu kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej na stopie referencyjnej dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata i spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według tabeli banku.

W regulaminie stanowiącym część umowy (jak i w samej umowie) brak jest jakichkolwiek wskaźników/zasad, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego (art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego nakazuje jedynie ogłaszanie stosowanych kursów). Bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych (przynajmniej jeśli chodzi o nieduży w skali światowej bank – poprzednika prawnego pozwanego). Jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Wbrew pozorom kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającego obostrzenia. Ustalenie kursu na zbyt niskim (w przypadku kupna) lub zbyt wysokim (w przypadku kursu sprzedaży) po prostu nie musi spowodować rezygnacji kontrahentów banku z transakcji walutowych. Bank może ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji (a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzielaniem i spłatą kredytów), i jak powszechnie wiadomo także pozwany bank z takiej możliwości korzysta.

W ocenie Sądu I instancji znamienne są również sformułowania zawarte w regulaminie (vide: §7 ust. 4). Przy wypłacie kredytu bank nawet nie musiał zastosować kursu wynikającego z ustalonej przez siebie tabeli, a jedynie kurs nie niższy – co jednoznacznie wskazuje na możliwą dowolność w określaniu wysokości zobowiązania drugiej strony. Spłata kredytu miała następować według kursu sprzedaży z tabeli obowiązującej w banku (§9 ust. 2 pkt. 1) W ten sposób pozwany bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony: poprzez zwiększenie wartości świadczenia wyrażonego w (...) za pomocą obniżenia kursu zakupu przy wypłacie kredytu (co ma również bezpośredni wpływ również na ostateczną kwotę uzyskanych przez bank odsetek) oraz przez podniesienie kursu sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat. Ten sam mechanizm sprawia, że świadczenie należne od kredytobiorcy pozostaje niedookreślone.

Należy zwrócić też uwagę na to, że w praktyce bankowej stosowano bardzo różne sposoby określania kursów walutowych – w tym i takie, które nie były obarczone wskazaną powyżej wadą dowolności, np. poprzez odwołanie do kursu kupna lub sprzedaży NBP lub przez indywidualne negocjowanie kursu przy wypłacie kredytu. Tymczasem pomimo wskazania w umowie elementów charakteryzujących świadczenie stron pozwany bank uzyskał możliwość samodzielnej modyfikacji wysokości kwoty wypłaconej jako kapitał kredytu (poprzez przeliczenie jej na (...)), a następnie określanej w złotych wysokości spłacanych rat tak w zakresie kapitału, jak odsetek. Okoliczność w jakim zakresie pozwany korzystał z tej możliwości nie ma znaczenia dla konstrukcji samej umowy, toteż Sąd nie prowadził w tym zakresie postępowania dowodowego.

Tak więc w ocenie Sądu I instancji rozważane tu postanowienia regulaminu są sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c., a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. Należało w tej sytuacji rozważyć, jakie znaczenie może to mieć dla bytu całej umowy.

Sąd Okręgowy uznał, że klauzula indeksacyjna nie należy do postanowień przedmiotowo istotnych umowy kredytu. Nawet przed wejściem w życie tzw. ustawy antyspreadowej w obrocie funkcjonował odrębny podtyp tej umowy: umowa kredytu indeksowanego. Zdaniem Sądu Okręgowego do essentialia negotii takiej umowy należy waluta indeksacji oraz oprocentowanie obliczane w sposób charakterystyczny dla tej waluty. Nieważność postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu na walutę polską musiałaby zatem oznaczać nieważność umowy w całości – ze względu na brak jej istotnych postanowień.

Uznanie klauzuli indeksacyjnej jedynie za postanowienie podmiotowo istotne również prowadzi do wniosku o nieważność umowy. Zdaniem Sądu strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień odnoszących się do przeliczeń PLN na (...). Nył to wniosek tak oczywisty, że nie wymaga prowadzenia postępowania dowodowego. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty

szwajcarskiej. Sądowi temu nie są znane żadne przepisy prawa polskiego, zakazujące stosowania stóp procentowych charakterystycznych dla (...) do wierzytelności wyrażonych w PLN. Jednakże na rynku takie umowy nie są zawierane – co jest okolicznością powszechnie znaną. Nawet w stosowanym w Polsce systemie rezerwy częściowej banki muszą zapewnić sobie finansowanie (de facto zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań walucie tego kredytu – w tym wypadku w PLN. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy (...) (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy (np. stopą NBP lub (...) - zazwyczaj wyższą), to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Z drugiej strony różnice w oprocentowaniu różnych walut są podstawą wielu transakcji rynkowych (np. swapów procentowych czy walutowo-procentowych), a więc źródłem potencjalnego zysku. Indeksacja rozumiana jako przeliczenie kredytu na (...) ma umożliwić zrównoważenie wierzytelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej innej waluty do PLN byłoby ekonomicznie niewykonalne.

Zdaniem Sądu I instancji drugim argumentem jest sama konstrukcja umowy. Kredyt indeksowany (podobnie jak inne kredyty) został szczegółowo uregulowany w regulaminie ustalonym przez organy banku, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie opisanych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę (...), niż poprzez umowę kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć umowę – albo z niej zrezygnować.

Sąd I instancji podkreślił, że zgodnie z art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja: jak wskazano wyżej nie tylko pozwany bank, ale i żaden inny nie oferował umów kredytu złotówkowego oprocentowanego – jak w sprawie niniejszej – poprzez odwołanie do stopy (...) w praktyce stosowanej do (...). Bez zakwestionowanego postanowienia umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie na innych warunkach (np. jako kredyt w złotych oprocentowany według innej stopy niż (...)). To oznacza, że umowę należało uznać za nieważną w całości.

Dokonując oceny spornej umowy pod kątem abuzywności jej postanowień, Sąd I instancji wskazał, że powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej, zaś pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych. Zatem nie ulega wątpliwości, że powodowie w niniejszej sprawie posiadają status konsumentów (art. 22<sup>1</sup> k.c.).

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika już z samego sposobu zawarcia rozważanej umowy – opartego o treść stosowanego przez bank wzorca umowy, oświadczenia o ryzyku oraz regulaminu. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku wpływającej na ostateczne oprocentowanie czy pobranej prowizji (już stawka (...) wynikała z regulaminu i nie była negocjowana).

Zdaniem Sądu Okręgowego - klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Sąd Okręgowy wskazał, że celem zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu – w sprawie niniejszej poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji obejmującego przeliczenie kredytu

i zastosowanie niższej stawki referencyjnej. Zatem to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzą o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony umowy.

Sąd Okręgowy wskazał, że wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot - wskazanych wyżej wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty – należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty. Dla oceny prawidłowości działania banku należy zatem ustalić wartości kursu, które powinny zostać podane przy zawarciu umowy. W sprawie niniejszej pozwany bank w oświadczeniu przedkładanym kredytobiorcom ograniczył się do wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego, nie wskazując bliższych informacji w tym zakresie. Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy takim kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Zdaniem Sądu I instancji posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej jest wystarczające do podjęcia decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny.

Sąd Okręgowy wskazał, że przy ocenie niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również ocenie indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony (co wyłącza konieczność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego). W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby skorzystał z takich uprawnień. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Z tej samej przyczyny nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Reasumując, Sąd I instancji uznał, że w spornej umowie niedozwolony charakter mają postanowienia:

a) § 7 ust. 4 Regulaminu w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu nie niższego niż kurs kupna waluty ustalony przez bank w aktualnej Tabeli Kursów do przeliczenia wypłaconych w złotych środków do (...) oraz wyrażenia w tej walucie salda zadłużenia z tytułu kredytu,

b) § 9 ust. 1 i 2 pkt 1) Regulaminu w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie Tabeli Kursów z dnia spłaty zobowiązania do obliczenia wysokości raty spłaty.

Podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji kredytu jest przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy. Dotyczy to najpierw kwoty postawionej do dyspozycji kredytobiorcy, a następnie wysokość świadczeń kredytobiorcy, tj. wyrażonych w złotych rat, które zobowiązany jest spłacać.

Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą

weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątplenia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Sąd Okręgowy zważył, że w treści analizowanej w sprawie umowy postanowienia składające się na klauzulę indeksacyjną zostały zapisane w kilku miejscach. Składają się na nią – poza wymienioną wyżej klauzulą spreadu walutowego:

- 1) § 2 pkt. 2 regulaminu wskazujący, że kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej o stopę referencyjną dotyczącą innej waluty niż złote, którego wypłata i spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według tabeli,
- 2) §2 zd. 2 umowy wskazujący, że kredyt jest indeksowany do waluty (...)
- 3) §6 ust. 6 umowy nakazujący w przypadku kredytu indeksowanego zapewnienie środków na spłatę raty w wysokości uwzględniającej ryzyko kursowe
- 4) oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką (załącznik do umowy) wskazujące m.in.: że został zapoznany z kwestią ryzyka kursowego związanego z udzieleniem kredytu indeksowanego, będąc świadomym tego ryzyka rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych jak również jest świadomy, iż ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, ryzyko to ma wpływ zarówno na wysokość zobowiązania wynikającego z umowy oraz na wysokość rat spłaty kredyt, kredyt jest wypłacany i spłacany w złotych zgodnie z regulaminem a saldo zadłużenia jest wyrażone w walucie obcej.

Sformułowana w powyższy sposób klauzula indeksacyjna obejmuje zatem tzw. warunek ryzyka walutowego wskazany przez TSUE m. in. w wyroku C-51/17. W ocenie Sądu I instancji za stwierdzeniem abuzywności klauzuli indeksacyjnej w całości (a więc nie tylko w zakresie tzw. klauzuli spreadowej) przemawiają wystarczająco już przytoczone argumenty związane z brakiem jednoznaczności tego warunku umownego. Zdaniem Sądu Okręgowego klauzula indeksacyjna skutkuje również asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego. Rozważane w sprawie niniejszej umowy przenoszą ryzyko kursowe na konsumenta nie tylko mocą poszczególnych postanowień umowy (zwłaszcza zawartych w oświadczeniu o zapoznaniu z ryzykiem), ale samą jej konstrukcją. Po wypłacie kredytu bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Ewentualny wzrost kursu waluty nie wpływa na zwiększenie się świadczenia należnego bankowi obliczonego w tej walucie.

Analizując skutki abuzywności postanowień spornej umowy Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że usunięcie z umowy indeksacji rozumianej szerzej (postanowienia o przeliczaniu na franki w całości, a nie wyłącznie odesłania do tabeli kursów) prowadzi do pozostawienia umowy kredytu z kwotą kredytu wyrażoną w PLN i oprocentowaną w oparciu o stawkę (...). Sąd Okręgowy podkreślił, że jedynym wyznacznikiem dopuszczalności trwania umowy po usunięciu zakwestionowanych postanowień są przepisy prawa. Mimo ekonomicznej oczywistości stosowania stawki (...) wyłącznie do należności walutowych, Sądowi I instancji nie są znane ani przepisy prawa polskiego wprost nakazujące takie postępowanie, ani też wyrażnie zakazujące takich działań. Sąd przeanalizował pod tym kątem nie tylko przepisy prawa cywilnego, ale i związane z administracyjną stroną działania banków, w tym dotyczące księgowości, wymogów kapitałowych banków.

W ocenie Sądu I instancji umowa po usunięciu klauzuli indeksacyjnej nie może trwać z przyczyn płynących z ogólnych zasad prawa cywilnego. Jak już wskazano klauzula indeksacyjna w rozumieniu analizowanej tu umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego. Umowa tego rodzaju stała się umową nazwaną po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, zaś wcześniej winna być traktowana jako umowa

nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności umowę należy uznać za nieważną. Na nieważność umowy po usunięciu z niej klauzuli indeksacyjnej wskazuje również treść art. 353<sup>1</sup> k.c.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że zgłoszone w pozwie żądania ustalenia i zapłaty okazały się zasadne. W ocenie Sądu I instancji strona powodowa miała interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu nieważności umowy (które właściwie stanowi postać ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy wobec jej nieważności).

Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wysokość dochodzonej pozewem należności została wykazana załączonym do pozwu zaświadczeniem wydanym przez pozwanego Bank, który w odpowiedzi na pozew potwierdził, że żądane świadczenie zostało przez powodów przelane na jego rachunek w okresie wskazanym przez powodów.

W związku z powyższym zasadne było roszczenie powódki o zapłatę sformułowane w oparciu o art. 410 k.c.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana podniosła zarzut zatrzymania dochodzonych pozewem należności na wypadek uwzględnienia powództwa. Zarzut ten Sąd Okręgowy uznał za skuteczny. Zgłoszony w rozpoznawanej sprawie zarzut zatrzymania oparty na oświadczeniu woli pozwanego złożonym powodom w odpowiedzi na pozew i potwierdzony na rozprawie w dniu 1 października 2021 roku spełnia wymogi określone w przepisach art. 496 - 497 k.c. Pozwany skonkretyzował bowiem przysługującą mu wobec powodów wierzytelność o zwrot równowartości wypłaconego kapitału kredytu, tj. kwoty 415 000 zł.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 §1 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelacje wywiodły obie strony.

Strona powodowa zaskarżyła wyrok w części w części, w jakiej w jego pkt IV wskazano że pozwanemu przysługuje prawo do zatrzymania kwot zasądzony w pkt II i III wyroku, do czasu, dopóki R. G. i A. G. nie zaoferują pozwanemu zwrotu otrzymanego uprzednio świadczenia na podstawie opisanej w pkt I tego wyroku Umowy w kwocie 415 000 zł (czteryście piętnaście tysięcy) złotych albo nie zabezpieczą roszczenia o zwrot tej kwoty; oraz w części w jakiej w jego pkt V oddalono powództwo w pozostałej części tj. w zakresie żądania ustawowych odsetek za opóźnienie od kwot wskazanych w pkt II i III wyroku liczonych od dnia 05.11.2020 r. do dnia zapłaty.

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 243<sup>2</sup> k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, skutkującej pominięciem okoliczności, że strona powodowa na dzień 01.10.2021 r. zapłaciła na rzecz strony pozwanej łączną kwotę ponad 418 000 zł, czyli wartość przewyższającą wysokość środków jej udostępnionych z tytułu kapitału kredytu w wysokości 415 000 zł, która to okoliczność wynika ze znajdującego się w aktach sprawy dokumentu - zaświadczenia z dnia 12.10.2020 r. oraz zeznań powodów dotyczących regularnej spłaty rat kapitałowo-odsetkowych do dnia dzisiejszego, co z kolei skutkowało niezasadnym przyjęciem, iż strona powodowa nie zaoferowała pozwanemu zwrotu kwoty 415 000 zł;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. w zw. z art. 487 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy - prawo bankowe poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie zarzutu zatrzymania strony pozwanej w sytuacji gdy umowa kredytu



bankowego nie ma ze swej natury charakteru umowy wzajemnej, ponieważ świadczenia obu stron stosunku prawnego umowy o kredyt - kredytodawcy i kredytobiorcy mają charakter jednorodzący oraz nieekwiwalentny, przez co strona pozwana nie posiadała uprawnienia do skorzystania z prawa zatrzymania;

b) art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie zarzutu zatrzymania strony pozwanej, w sytuacji gdy strona powodowa na dzień 01.10.2021 r. zapłaciła na rzecz strony pozwanej łączną kwotę ponad 418 000 zł, czyli wartość przewyższającą wysokość środków jej udostępnionych z tytułu kapitału kredytu w wysokości 415 000 zł - co wynika ze znajdującego się w aktach sprawy zaświadczenia z dnia 12.10.2020 r. oraz zeznań powodów, a zatem strona pozwana konkludentnie zaoferowała już stronie pozwanej zwrot otrzymanego świadczenia, co zaś stanowi przesłankę negatywną dla zastosowania powołanych przepisów;

c) art. art. 497 k.c. w zw. z 496 k.c. w zw. z 455 k.c. w zw. z art 410 k.c. i 405 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie zarzutu zatrzymania pozwanego, w sytuacji gdy roszczenie pozwanego objęte zarzutem zatrzymania nie było wymagalne, ponieważ strona pozwana nie wezwała strony powodowej do zapłaty przedmiotowych środków i nie oznaczyła terminu w jakim zwrot jej środków powinien zostać dokonany;

d) art. 497 k.c. w zw. z 496 k.c. w zw. z 455 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uwzględnienie zarzutu zatrzymania pozwanego, w sytuacji gdy przesłanką prawną skorzystania z prawa zatrzymania jest zaskarżalność roszczenia przysługującego retencji, natomiast roszczenie pozwanego o zwrot kapitału udzielonego kredytu uległo przedawnieniu z terminem 3 lat od dnia udostępnienia tych środków stronie powodowej;

e) art. 497 k.c. w zw. z 496 k.c. w zw. z art. 96 k.c. w zw. z art. 91 k.p.c. w zw. z art 65 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uwzględnienie zarzutu zatrzymania pozwanego w sytuacji gdy zakres oświadczeń materialnoprawnych, do których złożenia uprawniony jest pełnomocnik działający w imieniu strony w oparciu o pełnomocnictwo procesowe, jest ściśle oznaczony i dotyczy tylko prawa do składania oświadczeń o zawarciu umowy, rzeczeniu się roszczenia albo uznaniu powództwa;

f) art. 497 k.c. w zw. z 496 k.c. w zw. z art. 60 k.c. w zw. z art. 61 k.c. w zw. z art 6 k.c. w zw. z art 232 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie zarzutu zatrzymania strony pozwanej w sytuacji, gdy ze stanu faktycznego spraw} nie wynika, że oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostało złożone stronie powodowej przez pozwanego, pozwany zaś nie zaoferował dowodu na ten fakt, pomimo ciężącego na nim obowiązku dowodowego wykazywania faktów z których wywodzi skutki prawne.

Mając na uwadze powyższe, apelujący wniosli o:

1) zmianę pkt IV zaskarżonego wyroku, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwot wskazanych w pkt II i III zaskarżonego wyroku bez prawa pozwanego do zatrzymania ww. kwot do czasu, dopóki R. G. i A. G. nie zaoferują pozwanemu zwrotu otrzymanego uprzednio świadczenia na podstawie opisanej w pkt I tego wyroku Umowy w kwocie 415.000 (czteryście piętnaście tysięcy) złotych albo nie zabezpieczą roszczenia o zwrot tej kwoty;

2) zmianę pkt V zaskarżonego wyroku, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów ustawowych odsetek za opóźnienie od kwot wskazanych w pkt II i III wyroku liczonych od dnia 05.11.2020 r. do dnia zapłaty;

3) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części w zakresie, w jakim Sąd I instancji ustalił, że nie istnieje umowny stosunek prawny wynikający z zawartej w dniu 19.09.2007 r. pomiędzy stroną powodową a pozwanym umowy kredytu (pkt I wyroku), w zakresie, w jakim sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz R. G. kwoty 9 478,68 zł oraz 64 038,21 (...) (pkt II wyroku) w zakresie, w jakim sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz A. G. kwoty 9 478,67 zł oraz 4 707,30 (...) (pkt III wyroku) oraz w zakresie kosztów postępowania (pkt VI wyroku).

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, skutkujące:

a. błędnym ustaleniem, że pozwany nie przedstawił stronie powodowej należycie informacji o właściwościach kredytu indeksowanego do waluty obcej, w tym o ryzykach z nim związanych, w szczególności o ryzyku kursowym i jego wpływie na wysokość rat oraz zadłużenia kredytu, podczas gdy pozwany, zgodnie z rygorystycznymi procedurami obowiązującymi w banku, w sposób rzetelny i lojalny uświadomił stronę powodową o niekorzystnych konsekwencjach, jakie może ze sobą nieść wzrost miernika, do którego indeksowano kredyt; na podstawie przepisu art. 368 § 1<sup>1</sup> k.p.c. apelujący wskazał, że następujące fakty zostały ustalone niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: pozwany nie dopełnił obowiązków informacyjnych względem strony powodowej, w związku z czym strona powodowa nie miała świadomości ryzyka kursowego i zasad, na których opierał się mechanizm przeliczeniowy;

b. błędnym ustaleniem, że strona powodowa nie zaakceptowała faktycznie ryzyka walutowego związanego z konstrukcją kredytu indeksowanego do waluty obcej, w tym błędnym przyjęciem, że oświadczenia złożone przez stronę powodową o świadomości konsekwencji związania się taką umową pozostają bez znaczenia dla sprawy; na podstawie przepisu art. 368 § 1<sup>1</sup> k.p.c. apelujący wskazał, że następujące fakty zostały ustalone niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: (i) strona powodowa nie miała świadomości i nie akceptowała ryzyk związanych z kredytem indeksowanym do waluty obcej, (ii) złożone przez stronę powodową oświadczenia nie potwierdzają jej świadomości co do ww. ryzyk w chwili zawierania umowy;

c. błędnym ustaleniem, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji, w tym mechanizmów przeliczeniowych, nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową oraz że dane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy; na podstawie przepisu art. 368 § 1<sup>1</sup> k.p.c. apelujący wskazał, że następujące fakty zostały ustalone niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: (i) umowa nie była negocjowana i jej postanowienia nie były indywidualnie uzgadniane, (ii) postanowienia umowy naruszają równowagę kontraktową, są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy strony powodowej; błędnym ustaleniem, że strona powodowa ponosiła nieograniczone ryzyko kursowe, podczas gdy pozwany przewidział mechanizmy ostrożnościowe dla kredytobiorców pozwalające na ograniczenie ryzyka kursowego, jak np. przewalutowanie kredytu; na podstawie przepisu art. 368 § 11 k.p.c. apelujący wskazał, że następujące fakty zostały ustalone niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: strona powodowa ponosi wyłączne i nieograniczone ryzyko kursowe;

d. błędnym ustaleniem, że zawarty przez strony aneks w 2011 r. nie stanowił wyrazu wolnej i świadomej zgody strony powodowej na wyeliminowanie z umowy uznawanych przez nią już wtedy za abuzywne postanowień (co w konsekwencji pozbawia stronę powodową na obecnym etapie interesu prawnego w zakresie roszczenia o ustalenie abuzywności postanowień) na podstawie przepisu art. 368 § 1<sup>1</sup> k.p.c. apelujący wskazał, że następujące fakty zostały ustalone niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: aneks nie stanowił wyrazu sanowania przez stronę powodową dotychczasowych klauzul umownych;

e. błędnym ustaleniem, że pozwany miał możliwość dowolnego i jednostronnego wyznaczania kursów waluty, obowiązujących w tabeli banku, podczas gdy pozwany wyznaczał kursy w sposób rynkowy, zgodnie ze zwyczajami panującymi w sektorze bankowym, o których strona powodowa przy zawieraniu umowy wiedziała i je akceptowała; na podstawie przepisu art. 368 § 1<sup>1</sup> k.p.c. apelujący wskazał, że następujące fakty zostały ustalone niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: pozwany miał dowolność w kształtowaniu świadczeń strony powodowej, w związku z tym doszło do wystąpienia nadrzędności jednej strony umowy nad drugą;

Apelujący na podstawie art. 368 § 1<sup>1</sup> k.p.c. wskazał nieustalone przez Sąd I instancji fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy: (i) zapoznanie strony powodowej w sposób wnikliwy i szczegółowy z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, w szczególności z zasadami dotyczącymi mechanizmów przeliczeniowych zastosowanych w umowie, odpowiadającym zwyczajom w sektorze bankowym; (ii) zapoznanie strony powodowej w sposób rzetelny z kwestią ryzyka kursowego, (iii) świadomość strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; (iv) świadomy i swobodny wybór przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomą rezygnację z zaciągnięcia kredytu w złotych;

2) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez wadliwe pominięcie dowodu z zeznań świadków A. S. i D. M. na okoliczności wskazane w punktach 3 lit. a-h oraz w pkt 4 lit. a-e petitum odpowiedzi na pozew, czym Sąd uniemożliwił wszechstronne ustalenie okoliczności sprawy przy uwzględnieniu informacji posiadanych przez ww. świadków co do przebiegu procesu zawierania umowy, istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy;

3) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez wadliwe pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości na okoliczności wskazane w punktach 6 lit. a-f petitum odpowiedzi na pozew, czym Sąd uniemożliwił wszechstronne ustalenie okoliczności sprawy przy uwzględnieniu posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych niezbędnych dla należytego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia sprawy;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 189 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie skutkujące uznaniem interesu prawnego strony powodowej w ustaleniu nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu;

2) art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że występujący w umowie mechanizm przeliczeniowy zaburza równowagę kontraktową stron poprzez posiadanie przez pozwanego dowolności w oznaczaniu świadczenia, co prowadzi w konsekwencji do stwierdzenia nieważności umowy, podczas gdy mechanizm ten odpowiadał przyjętym zwyczajom w sektorze bankowym, tj. był oparty o rynkowe wskaźniki, czego strona powodowa była świadoma i na co się godziła;

3) art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że: (i) pertraktacje między stronami nie zawierały w sobie indywidualnego uzgadniania postanowień, w tym dotyczących mechanizmu przeliczeniowego, a strona powodowa nie miała rzeczywistego wpływu na ich treść, (ii) mechanizm przeliczeniowy odpowiadający zwyczajom w sektorze bankowym kształtował prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy;

4) art. 385<sup>1</sup> § 1-2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c. poprzez błędne zastosowanie skutkujące uznaniem, że ewentualna abuzywność postanowień dot. mechanizmu przeliczeniowego prowadzi do nieważności umowy, podczas gdy brak jest podstaw do przyjęcia, że bez tych postanowień (czy ich części) czynność prawna nie zostałaby dokonana, a zatem strony powinny być związane umową w pozostałym zakresie;

5) art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że ewentualna abuzywność mechanizmu przeliczeniowego prowadzi do eliminacji całych klauzul indeksacyjnych z umowy, podczas gdy eliminacji powinny podlegać tylko wadliwe części tych klauzul, gdy uda się zachować istotę stosunku prawnego, a w tej sprawie było to możliwe, gdyż istotą stosunku zobowiązaniowego była indeksacja (odniesienie do waluty obcej), a nie mechanizmy przeliczeniowe - stanowiącej charakter poboczny, techniczny;

6) art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez błędne zastosowanie skutkujące brakiem uwzględnienia przy ocenie abuzywności postanowień umownych istotnych okoliczności istniejących w chwili zawarcia umowy i skupieniem się wyłącznie na literalnej treści umowy;

7) art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię skutkującą nadaniem treści umowy (dosłownemu brzmieniu) nadrzędnego charakteru wobec zgodnego zamiaru stron i celu umowy;

8) art. 358 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie i błędne przyjęcie, że brak jest przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić ewentualnie abuzywne mechanizmy przeliczeniowe;

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa:

1) także co do ustalenia, że nie istnieje umowny stosunek prawny wynikający z zawartej w dniu 19.09.2007 r. pomiędzy stroną powodową a pozwanym umowy kredytu;

2) także co do zasądzenia od pozwanego na rzecz R. G. kwoty 9 478,68 zł oraz 64 038,21 (...);

3) także co do zasądzenia od pozwanego na rzecz A. G. kwoty 9 478,67 zł oraz 4 707,30 (...); i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

Ponadto, apelujący wniósł o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego nie mogła być uznana za trafną. Zasadna natomiast okazała się być apelacja powodów.

Dokonując w pierwszej kolejności oceny zarzutów zawartych w apelacji powodów, zwrócić należało uwagę, iż najdalej idące zarzuty, które zostały w niej podniesione zmierzają do wskazania, iż w sprawie niniejszej zarzut zatrzymania nie został w sposób prawidłowy podniesiony (zarzuty z punktów 2 c), e) i f)). Zarzuty te Sąd Apelacyjny uznaje za trafne. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż zatrzymanie ma podwójny charakter – zarówno procesowy, jak i materialny. Tym samym, aby zarzut procesowy mógł być uznany za skuteczny, w pierwszej kolejności w sposób skuteczny winien być złożony drugiej stronie postępowania – jako zarzut materialny. Skoro roszczenie pozwanego banku o zwrot kwoty wypłaconego kapitału z umowy o kredyt hipoteczny, wynika z nieważności tej umowy, to w istocie podstawą materialnoprawną dla takiego roszczenia jest art. 410 k. c. (w zw. z art. 405 k. c.). Takie roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia należą do tzw. roszczeń bezterminowych – roszczeń, których termin świadczenia nie jest określony. Stają się one wymagalne zatem w warunkach wskazanych w art. 455 k. c. – niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W realiach sprawy niniejszej powodowie w ogóle nie zostali wezwani do wykonania świadczenia, a tym samym świadczenie banku o zwrot kwoty kapitału kredytu wypłaconego na podstawie umowy z dnia 19 czerwca 2007 r. nie jest jeszcze wymagalne. Nie sposób zatem zobowiązywać drugiej strony stosunku zobowiązaniowego, aby – w celu realizacji swojego roszczenia – zaoferowała zwrot lub zabezpieczenie niewymagalnego jeszcze roszczenia. Nie kwestionując tu, iż co do zasady uwzględnienie zarzutu zatrzymania podnoszonego przez bank w sprawach tego rodzaju, jak niniejsza, jest dopuszczalne, zaś w szczególności iż powodowie nieprawidłowo zarzucają, iż umowa kredytu bankowego nie ma waloru umowy wzajemnej, zwrócić jednak należało uwagę, iż koniecznym warunkiem jest istnienie po stronie podnoszącego taki zarzut wymagalnego roszczenia, co jak już wskazano w sprawie niniejszej nie miało miejsca. Już zatem z tej przyczyny zarzut ten nie mógł być oceniony jako skuteczny. Niezależnie od tego spostrzeżenia, zwrócić należy uwagę, iż zarzut zatrzymania ma przede wszystkim charakter materialny, a zatem oświadczenie o skorzystaniu z zarzutu zatrzymania, winno zostać złożone stronie z zachowaniem zasad wynikającej z art. 61 § 1 k. c. Tego rodzaju sytuacja nie miała miejsce w realiach sprawy niniejszej. Zarzut zatrzymania został zawarty w 187. punkcie odpowiedzi na pozew – złożony zatem został przez pełnomocnika procesowego, który nie dysponował umocowaniem materialnoprawnym do składania tego rodzaju oświadczeń. Ponadto odpowiedź na pozew – jak każde pismo procesowe – została doręczona procesowemu pełnomocnikowi powodów, zaś w sprawie nie wykazano, iż pełnomocnik ten dysponował pełnomocnictwem do obioru

oświadczeń o skorzystaniu z prawa zatrzymania. Również zatem z tej przyczyny nie można było uznać, iż w realiach sprawy niniejszej doszło do prawidłowego skorzystania przez pozwanego z prawa zatrzymania.

W takiej sytuacji z jednej strony brak było podstaw do uznania, iż pozwanemu przysługuje prawo do wstrzymania się z zapłatą zasądzoną na rzecz powodów kwoty do czasu zaferowania przez nich zwrotu uzyskanego uprzednio świadczenia lub zabezpieczenia jego spłaty. Brak było również podstaw do ograniczenia roszczenia odsetkowego powodów do dnia wykonania prawa zatrzymania. W takiej sytuacji z jednej strony z zaskarżonego wyroku należało wyeliminować poprzez uchylenie tę część rozstrzygnięcia, która dotyczyła zatrzymania (punkt czwarty) oraz zasądzić odsetki od należnej powodom kwoty za okres od dnia 5 listopada 2020 r. do dnia zapłaty. Żądanie w tym zakresie nie budziło wątpliwości, albowiem już w dniu 4 listopada 2020 r. (karta 59 akt sądowych) pozwany bank przedstawił pełnomocnikowi powodów odmowne stanowisko co do wniesionej przez nich reklamacji, która obejmowała w szczególności kwoty dochodzone niniejszym pozwem. Uznać zatem należało, iż przynajmniej w dniu 4 listopada 2020 r. bank otrzymał od powodów wezwanie do zapłaty, zaś nie spełniając świadczenia pozostawał w zwłoce.

Ocena pozostałych zarzutów zawartych w apelacji powodów stała się w takiej sytuacji bezprzedmiotowa. zwrócić zresztą należało uwagę, iż zarzuty te były niejako dalsze – dotyczyły oceny zasadności podniesionego zarzutu zatrzymania, zaś Sąd Apelacyjny uznał, okolicznościach niniejszej sprawy pozwany nie wykonał w sposób prawidłowy zarzutu zatrzymania.

Za niezasadną należało natomiast uznać apelację pozwanego banku. W ramach zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. skarżący ten wskazuje niejako na trzy grupy okoliczności, które Sąd I instancji w jego ocenie ustalił nieprawidłowo lub w ogóle nie ustalił: wykonanie przez pozwanego obowiązków informacyjnych oraz akceptacji przez powodów ryzyk związanych z mechanizmem indeksacji, zawarcia w 2011 r. aneksu, który wyeliminował z umowy niedozwolone postanowienia umowne oraz błędnym ustaleniu, iż pozwany miał możliwość dowolnego kształtowania kursów. Kwestie te zostaną omówione kolejno.

Dokonując oceny pierwszej z tych grup zarzutów, wskazać należało, iż skoro sposób ustalania przez pozwanego banku kursu, nie był jakkolwiek związany z trendami rynkowymi (pozwany mógł ustalać ten kurs całkowicie niezależnie od trendów rynkowych - nawet jeżeli istotnie były one możliwe do zdiagnozowania, zaś konsument nie miał żadnej możliwości kontroli prawidłowości działania w tym zakresie banku), to poinformowanie kredytobiorców o rynkowym ryzyku kredytowym nie mogło mieć tu jakiegokolwiek znaczenia. Co więcej - to nie ryzyko kursowe ostatecznie przesądzało o abuzywnym charakterze powyższej klauzuli. Postanowienia umowne nie nakazywały powiązania sposobu ustalania przez pozwanego kursu – czy to do przeliczenia kwoty wypłacanego kredytu, czy też poszczególnych rat miesięcznych – z jakimikolwiek trendami rynkowymi. Już zatem z tej przyczyny, przedstawianie powodom informacji w tym zakresie nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Niemniej jednak zwrócić należało uwagę, iż informacja taka – nawet gdyby jej udzielenie cokolwiek w realiach sprawy niniejszej zmieniało – powinna pozwolić konsumentowi na jakiegokolwiek rozeznanie co do potencjalnej wysokości swojego zobowiązania, w tym również stwarzać możliwość choćby przybliżonej oceny wysokości swoich zobowiązań. Tymczasem w materialne procesowym brak jest jakichkolwiek informacji, czy też prognoz wskazujących, iż w czasie obowiązywania umowy będzie zobowiązany do obsługi kredytu w kwotach uwzględniających ponad dwukrotny wzrost kursu. W istocie nie sposób precyzyjnie zorientować się o czym i w jaki sposób powodowie byli informowani, zaś przedstawiane w tym zakresie przez pozwanego oświadczenie z dnia 24 września 2007 r. kwestii tej w sposób choćby przybliżony nie wyjaśnia.

W dalszej kolejności zważyć należy, iż prawodawca w art. 22<sup>1</sup> k. c. wprowadził jednolitą definicję konsumenta – konsumentem jest każda osoba fizyczna, która dokonuje z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z konsumentkiej ochrony korzysta zarówno konsument wprowadzony w błąd, jak i konsument, który został poinformowany przez kontrahenta o ryzyku, które związane jest z zawarciem określonej umowy. Hipotetycznie zachowanie konsumenta, który pomimo szczegółowego powiadomienia o ryzyku kursowym, wstępuje w stosunek obligacyjny, a następnie podejmuje działania, które zmierzają do zniwelowania jego skutków kosztem kontrahenta, mogłoby zostać ocenione co najwyżej jako nadużycie prawa

podmiotowego. W realiach faktycznych niniejszej sprawy nawet tego rodzaju argumentacja nie mogłaby zostać uwzględniona – z jednej strony nie może powoływać się na nadużycie prawa podmiotowego przedsiębiorca, który sam tego prawa nadużywa – a takim nadużyciem niewątpliwie było zawarcie w łączącej strony umowie (we wzorcu, na podstawie którego umowa ta została zawarta), niedozwolonych postanowień umownych. Z drugiej zaś brak jest jakichkolwiek racjonalnych przesłanek do przyjęcia, iż powodowie zawierając umowę o kredyt hipoteczny z dnia 19 września 2007 r. mieli jakikolwiek inny cel, aniżeli uzyskanie refinansowania zakupu nieruchomości (działki na cele budowlane). Doprawdy trudno byłoby logicznie przyjąć, iż ich intencją przy zawieraniu tej umowy było jakiekolwiek działanie na niekorzyść pozwanego – zaciągnięcie kredytu, w którym to pozwany kreuje wysokość zobowiązania powoda, regularne spłacanie go przez kilkanaście lat, a następnie podejmowanie wieloletnich działań zmierzających do odzyskania włożonych środków. Te rozważania prowadzą do wniosku, iż powodowie wini być chronieni jako konsumenci, nawet jeżeli istotnie uzyskali od pozwanego wskazywane tu informacje. Konsekwentnie w ten sposób należało ocenić również podnoszone w apelacji pozwanego zarzuty co do nieprawidłowych ustaleń, które dotyczyły miały nieprawidłowego pouczenia powodów o ryzyku kursowym. Kwestie te z wyżej wskazanych już przyczyn nie miały znaczenia dla prawidłowego rozstrzygnięcia sporu.

Dokonując oceny kolejnego z zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. – nieprawidłowych ustaleń co do dowolności kształtowania kursu walutowego, w pierwszej kolejności zwrócić należało uwagę na pogląd wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (sygn. akt III CZP 29/17), zgodnie z którym Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Skoro zatem ocena postanowienia umownego powinna następować według stanu z chwili zawarcia umowy, to zarówno kwestia czy dana klauzula jest wykonywana, jak również to, jak jest ona wykonywana przez strony (w szczególności zaś przez przedsiębiorcę) nie ma dla takiej oceny znaczenia. Kontroli, o której mowa w art. 385<sup>1</sup> k. c. poddane być mogą zarówno te klauzule, które są na bieżąco wykonywane przy realizacji spornej umowy, jak i te, które mogą być wykonywane dopiero w przyszłości, a także te, które być może nigdy nie będą przez strony wykonane (np. związane z zakończeniem stosunku obligacyjnego). Tym samym wskazywane twierdzenia, w świetle których pozwany kształtował kredyt w nawiązaniu do trendów rynkowych (kwestia ta nie została zresztą jakkolwiek szerzej omówiona w uzasadnieniu apelacji), pozostawały w sprawie niniejszej całkowicie bez znaczenia, zaś w szczególności nie sanowały niedozwolonego charakteru klauzul denominacyjnych. Za wystarczające należało tu uznać stworzenie przez przedsiębiorcę możliwości takiego zachowania, które w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszać będzie rażąco interesy konsumenta, aby tego rodzaju klauzula została uznana za abuzywną. Niewątpliwie tego rodzaju sytuacja wystąpiła w realiach sprawy niniejszej, skoro bank poprzez uprawnienie do jednostronnego i arbitralnego ustalania wysokości kursu walutowego, który wyznaczał zakres (rozmiar) zobowiązania kredytobiorców - bez powiązania takiego kursu z jakimikolwiek parametrami niezależnymi od przedsiębiorcy, wreszcie bez przyznania konsumentowi jakichkolwiek uprawnień kontrolnych.

Oceniając zarzut nieprawidłowych ustaleń w zakresie aneksu nr (...) z dnia 5 października 2011 r. z jednej strony ponownie zwrócić należało uwagę, iż zawarcie tego aneksu jest elementem wykonywania umowy, zaś w świetle powyższych rozważań oraz wskazanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądów, kwestia ta pozostaje bez wpływu na ocenę charakteru ocenianych klauzul, albowiem oceny tej dokonuje się na chwilę zawarcia umowy (na chwilę wprowadzenia klauzuli do stosunku obligacyjnego pomiędzy stronami). Z drugiej strony odwołać się tu również należy do poglądów prezentowanych w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C-19/20) Trybunał wskazał, iż Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Nie wdając się tu w ocenę skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru klauzuli umownej (stanowisko Sądu Apelacyjnego w tym zakresie zostanie wyjaśnione przy ocenie zarzutów naruszenia prawa materialnego), zważywszy na powyższą wykładnię dokonaną przez Trybunał, należało uznać, iż zawarcie przez strony aneksu do umowy pozostaje bez wpływu na ocenę kwestionowanych klauzul. Wreszcie zwrócić także należało uwagę, iż zawarcie tego aneksu, jedynie częściowo (i to w nieznacznym zakresie) usuwało wadliwość związane z zawartym w umowie mechanizmem indeksacji – nie

niwelowało bowiem zastosowanie tego mechanizmu w celu ustalenia wysokości zobowiązania strony powodowej po wypłacie kwoty kredytu. Pomimo zawarcia aneksu, wielkość zobowiązania kredytobiorców i tak determinowana była przez zastosowanie w oparciu o jednostronnie i arbitralnie przyjęty przez poprzednika prawnego pozwanego kurs walutowy.

Dwa kolejne zarzuty naruszenia prawa procesowego, winny być ocenione również w świetle wyżej przytoczonej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (sygn. akt III CZP 29/17). Zawnioskowane, a pominięte przez Sąd Okręgowy wnioski dowodowe miały bowiem na celu właśnie wykazanie sposobu wykonywania umowy przez pozwanego bank, zaś w szczególności sposób ustalania kursów walutowych na potrzeby zawartej w umowie klauzuli indeksacyjnej. Sposób wykonywania umowy – jak już wskazano – pozostawał tu bez znaczenia, zaś w szczególności wykonywanie umowy nie mogło sanować zawartych w niej niedozwolonych postanowień umownych.

Kolejno pozwany podnosi zarzut naruszenia art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego. Zwrócić zatem należało uwagę, iż rozstrzygnięte zaskarżonym wyrokiem powództwo zmierzało do ustalenia nieważności stosunku prawnego wykreowanego umową kredytu i istotnie miało swą podstawę normatywną w art. 189 k. p. c. Kwestionując istnienie interesu prawnego, jako podstawowej przesłanki wynikającej z tego przepisu, skarżący podniósł możliwość wystąpienia przez stronę powodową z dalej idącym żądaniem roszczeniowym – o zwrot świadczenia nienależnego. Zauważyć tu należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalone należało uznać stanowisko, że interes prawny występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (por. m. in. uchwały: z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05 i z dnia 14 marca 2014 roku, III CZP 121/13). Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc, czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona. Należy podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy że ocena tej przesłanki powództwa przewidzianego w art. 189 k. p. c. nie może być dokonywana w sposób schematyczny, lecz zawsze z uwzględnieniem okoliczności sprawy (por. wyroki: z dnia 10 czerwca 2011 roku, II CSK 568/10 i z dnia 18 marca 2011 roku, III CSK 127/10). Trzeba ją więc indywidualizować, gdyż podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na różnych płaszczyznach prawnych. Rozumienie tego interesu musi być przy tym szerokie i elastyczne. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy po stronie powoda powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, dochodząc zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystając inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Przy otwartej drodze innego postępowania, gdzie sfera podlegająca ochronie jest szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego, co do zasady upada interes prawny do odrębnego sformułowania żądania ustalającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2002 roku, II CKN 919/99). Strona powodowa nie traci natomiast interesu prawnego, gdy sfera jego ochrony prawnej jest szersza i wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie wszystkich niepewności mogących wynikać z określonego stosunku w przyszłości. Ma to zazwyczaj miejsce w przypadku domagania się ustalenia nieważności umowy, gdy z naruszonego stosunku prawnego wypływa lub może wypłynąć jeszcze więcej roszczeń, natomiast wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wynikać z tego stosunku w przyszłości. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 roku, III PZP 34/69 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 maja 1966 roku, I CR 109/66, z dnia 5 grudnia 2002 roku, I PKN 629/01 i z dnia 21 września 2018 roku, V CSK 540/17). Należy również zwrócić uwagę, że pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia ochrony prawnej, co wynika z obowiązujących standardów międzynarodowych oraz art. 45 Konstytucji RP (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 roku, II CK 125/03).

Przyjmując powyższe założenia, uznać trzeba, że skoro między stronami istnieje spór o ważność i skuteczność umowy o charakterze trwałym, z której wynikają także inne, poza spłatą rat, obowiązki, w tym w zakresie ubezpieczenia, czy

utrzymywania hipoteki na nieruchomości strony powodowej, nie może budzić wątpliwości stwierdzenie, że wyłącznie wyrok ustalający nieważność (względnie oddalający tak sformułowane powództwo) może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami umowy kredytu. Powództwo wniesione w trybie art. 189 k. p. c. może być w tych warunkach uznane za właściwy środek prawny, który pozwoli w sposób definitywny rozstrzygnąć, czy zawarta przez strony umowa o kredyt hipoteczny ukonstytuowała ważny i skuteczny stosunek prawny, w oparciu o który bankowi służy nadal względem strony powodowej roszczenie o zapłatę rat wynikających z harmonogramu wraz z odsetkami oraz podstawa mająca zabezpieczać tę wierzytelność, a więc czy strona powodowa pozostaje związana umową, będąc nadal dłużnikami banku. Wskazać przy tym należy, że całkowite wyjaśnienie istniejących między stronami rozbieżności nie mogłoby nastąpić w drodze innego powództwa, w tym powództwa o zapłatę. Moc wiążąca w zakresie uregulowanym w art. 365 k. p. c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia. Wynikająca z art. 365 § 1 k. p. c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, z dnia 23 maja 2002 roku, IV CKN 1073/00, z dnia 8 czerwca 2005 roku, V CK 702/04 i z dnia 3 października 2012 r., II CSK 312/12).

Tym samym zatem interes prawny strony powodowej w wytoczeniu powództwa o ustalenie wynika z następujących okoliczności: długotrwałego charakteru stosunku prawnego nawiązanego przez zawarcie umowy kredytu na zakup nieruchomości, powiązania innych stosunków prawnych z umową kredytu (hipoteka), wąskim ujęciem mocy wiążącej wyroków zasądzających i powstaniem na skutek nieważności umowy dwóch odrębnych roszczeń każdej ze stron. W takiej sytuacji uznać należało, że interes prawny strony powodowej w wytoczeniu powództwa o ustalenie jest oczywisty i nie może być zrealizowany w całości poprzez roszczenie o zapłatę.

Kolejny zarzut – naruszenia art. 353<sup>1</sup> k. c. w zw. z art. 58 § 1 k. c. był częściowo zasadny, niemniej jednak nie mógł on prowadzić do uchylecia lub zmiany zaskarżonego wyroku. Dokonując oceny tego zarzutu obecnie odwołać się należy do poglądu zaprezentowanego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r. (w sprawie o sygn. III CZP 40/22), w którym Sąd ten wskazał, iż Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k. c. Podzielając ten pogląd, zwrócić należy uwagę, iż w relacjach z konsumentem w pierwszej kolejności należy stosować sankcję braku związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym. Spostrzeżenie to jest zresztą zbieżne z poglądami prezentowanymi przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 6/21). Niemniej jednak w realiach faktycznych sprawy niniejszej Sąd Okręgowy dokonał także analizy łączącej strony umowy na gruncie art. 385<sup>1</sup> k. c. i doszedł w tym zakresie do prawidłowych wniosków. Rozważania Sądu Okręgowego winny być co najwyżej uzupełnione o odwołanie się do współczesnego dorobku Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie o sygn. V CSK 382/18, Sąd Najwyższy wskazał, iż wyeliminowanie ryzyka kursowego (...) jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu o inny podtyp, czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Pogląd ten Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela. Tym samym również ten zarzut nie mógł odnieść spodziewanego skutku.

W ramach kolejnego zarzutu skarżący podnosi twierdzenie, w świetle którego kwestionowane klauzule zostały w sposób indywidualny uzgodnione oraz, iż mechanizm indeksacyjny nie naruszał w sposób rażący interesów konsumentów i nie był sprzeczny z dobrymi obyczajami. Jak należy wnioskować z uzasadnienia wniesionego środka zaskarżenia w tym zakresie, pozwany zdaje się utożsamiać takie uzgodnienie ze stworzeniem konsumentowi



możliwości wyboru spośród różnych produktów zaoferowanych przez przedsiębiorcę. Z jednej strony konsekwentnie uznać należy, iż przyjęcie takiej optyki, stwarzałoby ochronę, o której mowa w art. 385<sup>1</sup> k. c. całkowicie iluzoryczną – ograniczoną wyłącznie do tych przedsiębiorców, którzy nie stwarzają możliwości wyboru produktu (czy usługi), a zatem oferują tylko jeden produkt. W istocie tego rodzaju optyka wykluczałaby jakąkolwiek odpowiedzialność banków i tego rodzaju instytucji finansowych, które zazwyczaj oferują więcej, aniżeli jeden produkt danego rodzaju. Z drugiej strony zwrócić należało uwagę, iż ochrona konsumenta obejmuje w szczególności postanowienia wzorców umownych, wiążących konsumenta w ramach zawartej umowy. W piśmiennictwie pojęciem „wzorca” w rozumieniu art. 384 § 1 k. c. określa się klauzulę lub zespół klauzul sformułowany przez jedną ze stron, najczęściej przed zawarciem umowy w taki sposób, że druga strona nie ma wpływu na kształtowanie ich treści. Za wzorzec uznaje się również taką klauzulę, która jest elementem kreującym treść stosunku obligacyjnego w zakresie jej konkretnego, szczegółowego elementu. W art. 384 § 1 k. c. wymienione zostały przykładowo wzorce umów. Możliwe jest zatem ustalenie przez jedną ze stron umowy wzorca umownego w rozumieniu tego przepisu, który nie ma postaci ani ogólnych warunków umowy, ani wzoru umowy, jak też regulaminu. Oznacza to, że pojęciem wzorców obejmuje się także formularze, tabele, cenniki oraz taryfy określające stawki opłat. Przesłanki związania konsumenta wzorcem umowy określa art. 384 k. c. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 marca 2017 roku (IV CSK 285/16), regulacja warunków skutecznego posłużenia się wzorcem umownym ma charakter przepisów iuris cogentis. Do wymagań tych należy doręczenie wzorca drugiej stronie przy zawarciu umowy, a od dnia 10 sierpnia 2007 roku przed zawarciem umowy. Nie spełnia tego wymagania „odesłanie” w tekście umowy zawieranej z konsumentem do wzorca, które nie może zastąpić doręczenia go drugiej stronie w stanie możliwym do normalnego zapoznania się „przy zawarciu umowy” oraz „przed zawarciem umowy”. Niedopełnienie wskazanych warunków powoduje, że nie dochodzi do zawarcia umowy „z użyciem wzorca”. Wzorzec musi być zatem wręczony konsumentowi przed zawarciem umowy w taki sposób, aby konsument miał realną możliwość zapoznać się z pełną treścią wzorca, czytelnego i w języku polskim. Jeśli sposób doręczenia przyjęty przez proponenta nie uniemożliwił, czy chociażby utrudnił konsumentowi zapoznanie się z wzorcem umowy, dochodzi do związania konsumenta treścią wzorca niezależnie od tego, czy konsument faktycznie z tym wzorcem się zapoznał (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2020 roku, I CSK 238/19).

W niniejszej sprawie umowa została zawarta w oparciu o standardowy wzorzec umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, której integralną część stanowił regulamin, stworzone przez pozwanego. Zgodnie zaś z art. 385<sup>1</sup> § 3 k. c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. drugie k. c. umieszczono wzruszalne domniemanie prawne niezgodnienia indywidualnego postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta, którego pozwany w przedmiotowej sprawie nie obalił. Zgodnie z prawidłowo – wbrew treści zarzutu - poczynionymi ustaleniami w niniejszej sprawie brak było indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych dotyczących denominacji. Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej, a fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. W realiach rozpoznawanej sprawy stronie powodowej zaoferowano produkt typowy, przygotowany w całości przez bank i adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego indeksowanego do (...). Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytowa opierały się o wzorzec stosowany w banku. Stronie powodowej został przedstawiony gotowy produkt, za którego przygotowanie odpowiadał w całości bank, a wniosek kredytowy i umowa zostały uzupełnione o dane szczegółowe m. in. kwotę kredytu, okres kredytowania, przeznaczenie kredytu, czy też rodzaj zabezpieczenia. Nie można natomiast przyjąć, że sama konstrukcja indeksacji została uzgodniona indywidualnie. Nie wynika z materiału dowodowego, że możliwe było negocjowanie zakresu samego ryzyka walutowego, na przykład przez wprowadzenie rozwiązań, które by to ryzyko po stronie konsumenta ograniczały do rozsądnego pułapu. Szczególnie silnie podkreślić należało, iż przedmiotem indywidualnego uzgodnienia, który wykluczałby możliwość stosowania

względem przedsiębiorcy sankcji, o której mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c. jest indywidualne uzgodnienie badanej (kwestionowanej) klauzuli. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że z przedłożonych przez pozwanego dowodów z dokumentów, w szczególności wniosku kredytowego i umowy, podpisanych przez stronę powodową wynika, że postanowienia odnoszące się do indeksacji kredytu kursem waluty obcej są wynikiem indywidualnego uzgodnienia stron - te dowody świadczą jedynie o zaakceptowaniu przez stronę powodową treści dokumentów jednostronnie opracowanych przez bank, gdyż bez tej akceptacji nie doszłoby do zawarcia umowy.

Zwrócić również należało uwagę, iż nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z kilku rodzajów umów przedstawionych przez przedsiębiorcę, w tym umowy kredytu złotowego, bez mechanizmu denominacji. Możliwość wyboru kredytu złotowego nie jest dowodem na to, że konsument wybierający kredyt indeksowany mógł indywidualnie negocjować postanowienia wzorca kredytu indeksowanego. Nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu to, że przedsiębiorca stworzył kilka wzorców umów, jeżeli konsument może jedynie dokonać wyboru pomiędzy takimi wzorcami, a nie doprowadzić w drodze negocjacji do modyfikacji postanowień danego wzorca.

Odnosząc się do drugiej grupy argumentów pozwanego w tym zakresie, zwrócić należy uwagę, iż wysokość zobowiązań powodów została ustalona poprzez zastosowanie czynnika o parametrach jednostronnie ustalanych przez pozwanego bank, przy braku odwołania się tu do jakichkolwiek mierzalnych dla konsumenta kryteriów. W ten sam sposób ustalano wysokość poszczególnych rat płaconych przez powodów (przynajmniej do daty zawarcia aneksu nr (...)). Nie ulega wątpliwości, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, stosowanie tych klauzul rażąco naruszało interesy konsumenta. Argumentując to ostatnie stanowisko Sąd Apelacyjny pragnie odwołać się do utrwalonego już orzecznictwa Sądu Najwyższego – w wyroku tego Sądu z dnia 15 listopada 2019 r. (sygn. akt V CSK 347/18), wskazano, iż (...) Odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Podobne poglądy prezentowane są również w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego – m. in. w wyroku z dnia 3 lutego 2022 r. (sygn. akt II CSKP 415/22), w uzasadnieniu którego w szczególności wskazano, iż Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczania kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalającą bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych; jak również w wyroku z dnia 28 września 2021 r. (sygn. akt I CSKP 74/21). W ocenie Sądu Apelacyjnego poglądy te zachowują pełną aktualność w realiach faktycznych sprawy niniejszej.

Dokonując oceny kolejnego zarzutu zawartego w apelacji pozwanego (zarzutu naruszenia art. 385<sup>(1)</sup> § 1 i 2 w zw. z art. 58 § 2 k. c.) zauważyć należy, iż kwestia upadku umowy została już wyżej wyjaśniona. Po wyeliminowaniu zakwestionowanych przez powodów klauzul, łącząca strony umowa nie mogła dalej obowiązywać, albowiem próba jej utrzymania skutkowałaby tak daleko idącym przekształceniem tej umowy, iż ostatecznie musiałaby ona przyjąć formę, której strony w ogóle nie przewidywały przy jej zawarciu, a tym samym w ogóle nie obejmowały swoim zamiarem. Brak było tu możliwości zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych innymi – o charakterze ogólnym. Zwrócić tu należy uwagę na pogląd prezentowany w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – w wyroku z dnia 3 października 2019 r. (sygn. C-260/18, sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...)), w którym wskazano m. in., iż Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie

na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. W takiej sytuacji należy uznać, iż brak jest możliwości zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych przepisami krajowymi o charakterze ogólnym, jeżeli konsument nie wyrazi zgody na dalsze obowiązywanie umowy w oparciu o takie rozwiązanie. Już zatem tylko marginalnie zwrócić należało uwagę, iż w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stoi na przeszkodzie, aby dane państwo członkowskie wprowadziło do obrotu prawnego szczegółowe regulacje pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli umownej określonym rozwiązaniem (por. wyrok Trybunału z dnia 2 września 2021 r., C-932/19). Stanowisko to dotyczy jednak wyłącznie tych systemów prawnych, w których prawodawca wprowadził do obrotu prawnego szczegółowe regulacje w sposób nie wzbudzający wątpliwości wskazujące na sposób zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego. W polskim systemie prawnym tego rodzaju sytuacja jednak nie nastąpiła.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż również kolejny zarzut naruszenia prawa materialnego (oznaczony numerem 5) nie jest trafny. Jak już wskazano rekonstrukcja umowy po wyeliminowaniu z niej klauzuli abuzywnej prowadzić może co najwyżej do związania stron zwykłą umową o kredyt złotowy – oprocentowaną jednak według parametrów właściwych dla waluty obcej – franka szwajcarskiego. Z jednej strony zwrócić należy uwagę, iż w realiach rynku krajowego brak było ofert tego rodzaju kredytu (nie oferował go również poprzednik prawny pozwanego), z drugiej zaś – co już wskazano – nie było intencją stron zawarcie umowy o „zwykły” kredyt złotowy – tzn. z pominięciem klauzuli indeksacyjnej. Wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia umownego nie może prowadzić do ukształtowania pomiędzy stronami odmiennego, od pierwotnie zamierzonego, stosunku prawnego.

Uzasadnienie kolejnych z zarzutów naruszenia prawa materialnego – art. 385<sup>2</sup> k. c. oraz 65 § 2 k. c. – nie jest do końca przejrzyste. Zwrócić jednak należało uwagę, iż nakaz badania klauzuli umownej na datę wprowadzenia jej do umowy, co już wskazano, w zasadzie wyklucza możliwość dokonywania analizy działań podejmowanych przez strony takiego stosunku obligacyjnego później. Brak sprecyzowania o jakie okoliczności istniejące w chwili zawarcia umowy chodzi tu skarżącemu – w uzasadnieniu tego zarzutu skarżący ponownie odwołuje się do tego, iż dla stron było oczywiste, iż kursy ustalane przez pozwanego będą się mieścić w zakresie rynkowym, a zatem do nieistotnego dla oceny klauzul umownych sposobu wykonywania umowy. Podobne trudności występują przy odkodowaniu intencji skarżącego co do podniesienia zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k. c. W każdym razie nie sposób uznać, iż w dacie zawierania umowy istniał jakiś utrwalony zwyczaj co do sposobu ustalania przez bank kursów walut na potrzeby zawieranych umów o kredyt indeksowany do waluty obcej. W tej dacie bowiem produkty tego rodzaju oferowane były od relatywnie krótkiego czasu (kilku lat) już zatem z tej przyczyny istnienie jakiegokolwiek zwyczaju w tym zakresie wydaje się być wątpliwe. Odmienną kwestią jest tu to, iż pozwany – poza twierdzeniami – nie zaoferował materiału procesowego, na podstawie którego można by było dokonywać w tym zakresie jakichkolwiek ustaleń.

Dokonując oceny ostatniego z zawartych w apelacji zarzutów -naruszenia art. 358 § 2 k. c., ponownie odwołać się należy do wyżej przytoczonego już orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wykluczającego możliwość zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego innym postanowieniem o charakterze ogólnym. Sąd Apelacyjny dostrzega również inne przeszkody uniemożliwiające zastosowanie tu regulacji z art. 358 k. c. Zwrócić tu należało uwagę – co wynika wprost z § 1 tego artykułu – iż uregulowanie to znajduje zastosowanie w sytuacjach, w których przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Niewątpliwie nie znajduje on zastosowania w sytuacji, w której przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie polskiej. Analiza treści umowy kredytu o kredyt hipoteczny z dnia 19 września 2007 r. nie może jednak prowadzić do wniosku, iż tego rodzaju sytuacja występuje w realiach faktycznych sprawy niniejszej - kredyt został udzielony w walucie polskiej (§ 2 ust. 1 umowy – w kwocie 415 000 zł), wypłata, jak i spłata miała następować również w walucie polskiej. Co więcej – w treści umowy w żadnym miejscu w ogóle nie pojawiała się suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. W takiej sytuacji nie sposób zasadnie twierdzić, iż przedmiotem zobowiązania pozwanych była jakakolwiek suma wyrażona w walucie obcej. Waluta obca,

a w istocie kurs waluty obcej, w ramach badanego stosunku obligacyjnego pojawiała się jedynie jako wskaźnik, przy pomocy którego bank ustalał wysokość zobowiązania kredytobiorców. Przede wszystkim jednak łącząca strony umowa została zawarta w dniu 19 września 2007 r. Tymczasem pozwalający stosować kurs NBP przepis (art. 358 § 2 k. c.) wprowadzony został do obrotu w dniu 24 stycznia 2009 r. w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506). Przepisy ustawy nowelizującej nie zawierały jakichkolwiek unormowań o charakterze retrospektywnym, w szczególności zaś takich, które umożliwiałyby poddanie zakresowi normowania nowowprowadzonego uregulowania również tych stosunków zobowiązaniowych, które zostały wykreowane przed dniem wejścia w życie tej nowelizacji. W takiej sytuacji należało uznać, iż w sprawie nie mógł znaleźć zastosowania art. 358 § 2 k. c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uwzględniając apelację powodów, zmienił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy – stosownie do art. 386 § 1 k. p. c. Apelacja pozwanego została oddalona jako bezzasadna – zgodnie z art. 385 k. p. c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k. p. c., uznając powodów za stronę, która wygrała postępowanie w drugiej instancji. Na koszty te złożyły się opłata od pozwu (1 000 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 – 8 100 zł). Należna powodom kwota kosztów, jako świadczenia podzielnego, została podzielona pomiędzy nich w równych częściach.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.